



Ślisko w zimie – trzeba posypać ścieżki solą, jedzenie nie ma smaku – trzeba posolić, trawa przebija się między płytkami chodnikowymi – można się jej pozbyć, posypując solą, polowanie na łosia – trzeba rozstawić lizawki solne w lesie... A to tylko niektóre z wielu sposobów zastosowania jednej substancji – chlorku sodu. Dowiemy się, w jaki sposób dla przyrody i człowieka uzasadnione jest stosowanie soli, a które metody są szkodliwe i są mitem. Szkody wynikające z zewnętrznego stosowania soli

Zimą, idąc drogą, prawdopodobnie, zauważaliście „dziury” w pokrywie śnieżnej – jest to rozrzucona sól. Ta metoda walki z gołoledzią w żadnym wypadku nie jest skuteczna, ponieważ działa punktowo, w promieniu 0,5 centymetra od kryształu soli, który na nią spadł. W odwilży sól rozpuszcza się i szkodzi korzeniom drzew, zwłaszcza jeśli śnieg z posypanych ścieżek jest gromadzony obok pnia. W przyszłości prowadzi to do zniszczenia drzew w granicach miasta i wzdłuż dróg. Ponadto sól powoduje korozję konstrukcji metalowych i skórzanych butów. Najskuteczniej w naszych realiach klimatycznych z gołoledzią radzi sobie terminowe czyszczenie dróg i chodników oraz posypywanie ich zwykłym piaskiem. Nie szkodzi on środowisku. †



Czasami pracownicy usług komunalnych wyrządzają taką samą szkodę przyrodzie i latem, sypiąc sól kuchenną między płytkami chodnikowymi w nadziei, że nie trzeba będzie jej jeszcze długo czyścić od dzikich roślin. Jednak niszcząc trawę solą, odsłaniają ziemię. Każdy lekki wiatr przenosi kurz do szczelin między płytkami, a wszechobecne trawy ponownie osiadają na chodnikach. Tymczasem sól dostaje się do wód gruntowych, powodując cierpienie wszystkich żywych istot.

Szkody wynikające z wewnętrznego spożycia soli

Wiele osób dodaje sól do jedzenia, chociaż w wystarczającej ilości jest ona w warzywach i zieleni. Jednocześnie sama sól zawiera wiele szkodliwych substancji. Teraz do każdej przyprawy obficie dodaje się składnik przeciw zleżeniu się – cyjanek, który jest toksyczny dla organizmu. Współczesna sól jest również odbielana, poddana surowej obróbce chemicznej, a zawarte w niej pierwiastki śladowe są niszczone. A mit soli jodowanej został zaszczerpiony nam z reklamy. Nasz organizm od soli nie otrzymuje korzyści, ale jest ona w stanie zatrzymać w nim płyn w miejscach, które nie są do tego odpowiednie, co powoduje dodatkowe obciążenie dla zdrowia.

To samo dotyczy zwierząt. Chrońcie je przed solą: zarówno domowych, jak i dzikich. Ptaki nie są wyjątkiem – niebezpieczne jest również podawanie solonych orzechów, smalcu, krakersów.

Korzyści z soli

Naturalne jaskinie solne i morskie powietrze są naturalnymi środkami antyseptycznymi – mi, pozytywnie wpływają na narządy oddechowe i krew, a także ogólnie wspierają odporność. W różnych szpitalach próbują sztucznie odtworzyć słone powietrze, rozpylając sól kuchenną. To mało skuteczne. Sól musi być drobno zdyspergowana, aby dotrzeć do głębokich pęcherzyków płucnych i, oczywiście, być bez obróbki chemicznej, wydobywana tylko w sprawdzonych miejscach. Możliwe jest sztuczne mielenie soli, ale tylko za pomocą specjalnego urządzenia. Jeśli chcesz się zregenerować taką solą, najpierw trzeba się dowiedzieć wszystkiego od sprzedawcy tych produktów lub usług.

Dziesięcioprocentowy roztwór soli jest w stanie wyciągnąć toksyczne substancje z organizmu. Zasada jest taka sama jak wyciąganie drzazgi z palca – można go potrzymać w szklance osolonej wody. Tutaj również należy poprawnie obliczyć zawartość soli, aby uzyskać efekt terapeutyczny. Idealna zawartość soli znajduje się w wodzie morskiej, więc najlepszym rozwiązaniem na zregenerowanie się jest pływanie w morzu i oddychanie morskim powietrzem.

Rozsądnosc w stosowaniu soli pomoże uniknąć degradacji gleby i pogorszenia zdrowia żywych organizmów, a także chronić środowisko. Podchodźmy świadomie do tego pytania.

2 lutego 1971 roku została podpisana Konwencja Ramsarska mająca na celu ochronę siedlisk